

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

■ ■ ■ ■ ■ Ogłoszenie z Warszawy przyjmuje wyłącznie tylko „Centralna Administracja“ Ogłoszeń, Zgoda Nr. 1. ■ ■ ■ ■ ■

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk. 6.—
Zagranicą kwartalnie mk. 22,50.

Sobota, 2 sierpnia 1919

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 2,50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologia i Reklamy i mk. 50. Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobnie po 10 fen za wyraz

Teatr Polski
Cegielniana 63.
Pod dyrekcją: Fr. Ryckiewskiego

Sobota, d. 2 sierpnia

„Zaczarowane koło“

Niedziela, d. 3 b. m. o g. 3 po poł.

„ZABUSIA“

Niedziela, d. 3 b. m. o g. 8 wiecz.

„Podróż po Warszawie“

Ferment wśród duchowieństwa czeskiego. — Możliwość nowej wojny z Czechami. Przestrogi czechów. — Rzezie żydów.

Wśród Niemców Łódzkich.

Niby piorun z jasnego nieba — spadła na Niemców, zamieszkałych w Polsce, a zwłaszcza w okolicy Łodzi, wieść o ostatecznej klęsce Niemców w listopadzie roku ubiegłego. Nie zdając sobie wprost sprawy, sen to czy straszna jawa, — patrzyli szakatyśczeni Niemcy Łódzcy na rozbrajanie prusactwa na ulicach miasta naszego i na ekspedjowanie nieproszonej naszych opiekunów.

Mocne te, tak błyskawicznie po sobie następujące fakty, wytrąciły z równowagi naszych Niemców, wszystkich bez wyjątku orjentacji, a więc zarówno pseudo „rusofilów-rublofilów“, jak zdeklarowanych hakatystów, lub wreszcie tak zwanych bezpartyjnych „wszystkojedników“.

Krótko jednak trwała ta depresja kasadnicza...

Potrzeba było zaledwie kilku tygodni, aby Niemcy odzyskali swą czelną butę i, wywinawszy kota do góry ogonem, nowy front obronny uszykowali. — Wszystkie siły przedewszystkiem wyłożono w kierunku utrzymania istniejących już ostoi hakaty, różnych „Schul- lub Kulturverbandów“, szkół, związków, stowarzyszeń, kas, kooperatyw i t. p.

Z tajoną wściekłością patrzono na usuwanie niemczyzny z naszych urzędów i ulic, a już powszechne głosy bezsilnie wściekłego protestu wywołały wśród Niemców fakty zamykania niektórych placówek życia niemieckiego. Nie mówiąc już o tem, że rozwój Państwa Polskiego wogóle hakacie spać nie pozwalał. Ryła też ona i ryje ciągle, znosząc się nierządnie z Berlinem i bolszewikami na szkółkę Polski.

I pomimo wszystko — utrzymali Niemcy Gimnazjum swe odrębne, kuźnię przyszłej irredenty pruskiej, seminarjum niemieckie, szereg zrzeszeń, kół, kooperatyw, organizacji i swoją gazdiniową prasę. —

Przeigrana partji polsko-niemieckiej, która wystawiła daleko idący w kierunku całkowitej ugody polsko-niemieckiej program, przegrana podczas wyborów do Sejmu, wywołała wśród hakaty wielką radość. I oto co jeszcze: w jednym z ostatnich numerów „Łódzkiej Freie Presse“ hakatyści Łódzcy z nietajoną ironją i radością donoszą, że partja ta likwiduje się, co jednoznacznie jest z tem, że nie posiada wpływu wśród niemczyzny w Łodzi.

Dlaczego?

Albowiem dziś Niemcy odzyskali już swój tupet, zrozumieli dobrze, którą drogą do zapewnienia sobie elementarnych przywilejów bez narażania wszakże swych interesów na szwank. Tu ratunkiem i tarczą przeciw wszelkim zamiarom ze strony polskiej odniemczenia Łodzi — jest paragraf 93 traktatu pokojowego. Ten statut rozczuchwała naszych hakatystów.

Jak donosi niedzielna „L. Freie Presse“, organ hakaty, specjalna delegacja Niemców Łódzkich, w osobach p.p. Spickermana i Wolffa, uzyskała u J. E. Arcybiskupa Warszawskiego pozwolenie na wznowienie w kościołach katolickich (o parafjach z pewnym procentem Niemców), przerwanym z dniem wypędzenia prusactwa wilhelmowskiego — nabożeństw, z kazaniem niemieckimi dla t. zw. „deutsch-katoliker“.

Wogóle wszelkie są po temu objawy, że Niemcy-hakatysty Łódzcy odżyli i spodziewać się należy, że będą nam teraz bez przerwy bródzić i odgrzewać swe, za czasów okupacji pruskiej wychodowane, uroszczenia. Kto wie, czy wzorem roku 1913, podczas rocznicy urodzin Wilhelma nie będą iluminowali domów i urządzali zabaw ku czci kajzera... Kto wie?

Musimy bezwarunkowo więcej zwrócić uwagi na te wszystkie objawy, abyśmy nie pozwolili znów na powstanie groźnej irredenty hakatystycznej w kraju!

Jawo.

Z Sejmu.

Wybory na Litwie. Taryfa celna a wolny handel. Ustawa o zarządzie w b. zaborze pruskim i wybory. O nadużywaniu godeł państwa.

Warszawa, 1. VIII.

Sejm przystąpił na dzisiejszym posiedzeniu do dalszej dyskusji w sprawie wyborów na Litwie. Przemawiali posłowie Zmitrowicz, pos. ks. Hałko i pos. ks. Lutostawski, poczem uchwalono wnioski większości komisji, domagające się, aby Sejm przeprowadził na ziemiach byłego wielkiego Ks. Litewskiego wybory do przedstawicielstwa, które powoźmie decyzję w sprawie przyszłego państwowego stosunku obszarów litewskich i białoruskich do państwa polskiego.

Następnie zatwierdzono ustawę w sprawie ustanowienia państwowego funduszu mieszkaniowego.

Z kolei przystąpiła izba do sprawozdania komisji przemysłowo-han-

dlowej w sprawie odpowiedzi na depeszę związku kupieckiego byłego zaboru pruskiego, który prosi Sejm o wprowadzenie wolnego handlu artykułami pierwszej potrzeby i surowcami.

Pos. Brun zaznacza, że sprawa ta zbiega się ze sprawą taryfy celnej; w sprawie cel panuje chaos, który dłużej trwać nie powinien. Ponieważ opracowanie taryfy celnej wymaga dłuższego czasu, przeto Sejm powinien dać rządowi chwilowo możliwość załatwienia tej sprawy i wskazać mu swoje życzenia. Po ferjach zajmie się sprawą celną. Mówca prosi o uchwalenie wniosków komisji.

Podsekretarz stanu w min. przem. i handlu Strasburgier oświadcza: Rząd stoi na stanowisku, że taryfa celna może być uchwalona tylko przez Sejm. Wice-minister oświadcza w imieniu rządu, że natychmiast po ferjach sejmowych rząd przedłoży Sejmowi projekt taryfy celnej. Zachodzi tylko kwestja, czy do tego czasu ma trwać stan dotychczasowy, czy też stan rząd ten powinien w pewnej mierze polepszyć. Obecny stan jest rozpaczliwy i niemożliwy do utrzymania. Wice-minister prosi przeto o pozwolenie na tymczasowe uregulowanie sprawy. Ta prowizoryczna bowiem taryfa dogodniejsza będzie od obecnych 5 taryf, szkodliwych dla państwa polskiego.

Sprawozdawca pos. Brun podnosi, że jeżeli sprawę tej nie uregulujemy, to Niemcy zaleją nas wszelkimi towarami na długie lata, albowiem na granicy niemieckiej obowiązuje wprowadzona przez Niemców niska taryfa celna, tak zwana taryfa Hindenburga.

W głosowaniu odrzucono 132 głosami przeciwko 92 wniosek pos. Diamanda o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem komisji, przyjęto natomiast wnioski komisji wraz z poprawkami p. Wierzbickiego i ks. Kaczyńskiego o wprowadzenie bez cła dla szerokich warstw ludności butów, ubrań, bielizny, narzędzi rolniczych i zboża.

Następnie izba przystąpiła do dyskusji nad projektem rządowym tymczasowej ustawy o utworzeniu województw: białostockiego, bieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.

Po ożywionej dyskusji przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. ks. Adamski przedstawia następnie ustawę o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej, wniesioną przez ministra spraw wewnętrznych. Ustawa ta ma pierwszorzędne znaczenie, albowiem chodzi

w niej o zjednoczenie ziem zaboru pruskiego z całą Polską nie tylko duchowo, ale i administracyjnie. Z względu na odrębność administracyjną tych ziem i na warunki, w których przejmować je będziemy, postanowiono, że przemiany administracyjne podlegać muszą jednej osobie, obznajomionej z tymi sprawami. Na czas przejściowy więc administracja spoczywać będzie w ręku jednego ministra dla zaboru pruskiego. To ministerstwo jest tymczasowe. Kompetencja tego ministra wychodzi z konieczności poza granice praw zwykłego ministra. Będzie on miał prawo dokonywania zmian w ustawach niemieckich i pruskich. Takie zmiany wymagać będą jednak do swej ważności podpisu Naczelnika Państwa i muszą być przedłożone Sejmowi na najbliższym posiedzeniu do zatwierdzenia.

W dalszej dyskusji przemawiali posłowie: Dębski, Niedziałkowski i minister Wojciechowski, który udzielał wyjaśnień, poczem przyjęto całą ustawę w drugim i trzecim czytaniu, z poprawkami, zgłoszonymi w dyskusji.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono wniosek komisji opieki społecznej o niesieniu natychmiastowej pomocy dzieciom polskim, poczem przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt o barwach i godłach Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa przewiduje karę 10,000 marek lub 6 miesięcy więzienia za nadużywanie godeł państwowych.

Bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu przyjęto ustawę o wyborach do Sejmu z tych części zaboru pruskiego, które nie są objęte ustawą z 5 kwietnia. Ustawa zapewnia obywatelom narodowości niemieckiej zupełne równouprawnienie pod względem wyborów i czyni pewne zmiany w komisji wyborczej, gdyż ustawy pruskie wykluczały o ile możliwości żywość polski w przedstawicielstwie wyborczym.

Po referacie pos. Dubanowicza przyjęto ustawę o wskrzeszeniu orderu Virtuti militari.

Przyszły zarząd Królestwa.

Komisja administracyjna wniosła do Izby projekt podziału tymczasowego Kongresówki. Kraj będzie podzielony na pięć okręgów, a mianowicie:

1) Warszawski z powiatami: Błonie, Ciechanów, Gostynin, Grójec, Kutno, Lipno, Łowicz, Maków, Mińsk Mazowiecki, Mława, Nieszawa, Płock

